

Jarosław Koral, Henryk Skorowski

Kościół w Polsce wobec wyzwań socjalnych okresu transformacji

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/1, 143-159

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAROSŁAW KORAL, SDB
KS. HENRYK SKOROWSKI SDB

KOŚCIÓŁ W POLSCE WOBEC WYZWAŃ SOCJALNYCH OKRESU TRANSFORMACJI

1 Wstęp

We współczesnej historii Polski rok 1989 zapisał się jako czas przełomu. Wybory czerwcowe zapoczątkowały tzw. okres transformacji ustrojowej, którego istotą są wielorakie przemiany polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturowe. Można powiedzieć, że przemiany te dotyczą wszystkich dziedzin polskiego życia publicznego¹. Ich konsekwencją są nowe i często bardzo skomplikowane problemy, które dotyczą zarówno indywidualnych ludzi, jak i ogół społeczeństwa polskiego. W tym kontekście pojawiają się także nowe zjawiska w zakresie tzw. kwestii społecznej. Stanowią one bez wątpienia katalog nowych wyzwań, które podjąć muszą wielorakie instytucje. Nie ulega wątpliwości, iż są to także wyzwania, na które musi odpowiedzieć Kościół w Polsce.

Powszechnie wiadomo, że Kościół katolicki w Polsce w okresie PRL, odegrał szczególną rolę, inną niż w innych państwach komunistycznych. Pozostał jedyną niezależną instytucją. Jego autorytet był na tyle niepodważalny, że w 1989 roku obie układające się strony zaprosiły przedstawicieli Kościoła do rozmów Okrągłego Stołu w charakterze świadka. Oznacza to, że Kościół jest zatem obecny od samego początku w dokonujących się w Polsce przemianach. W praktyce oznacza to także, iż Kościół podejmuje także problemy, które z tych przemian wynikają, w tym także szeroko rozumiane kwestie społeczne. Wygłaszane niekiedy opinie, że nie odnalazł się On w nowej rzeczywistości, i że musi dopiero szukać w niej swojego miejsca, są nieprawdziwe i zbyt uproszczone. Kościół po prostu funkcjonuje w nowej polskiej rzeczywistości oraz aktywnie uczestniczy zarówno w procesie transformacji, jak i wynikających stąd problemach mających charakter nowych wyzwań. Kwestią otwartą pozostaje jedynie pytanie dotyczące sposobu i jakości tej obecności. Najogólniej rzecz ujmując chodzi po prostu o pytanie, czy obecność ta jest wystarczająca a tym samym czy

¹ Szerzej na ten temat piszą: P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian w Polsce*. W: *Wolność w prawdzie*, red. S. Skobel. Łódź 1997, s. 41-66.

spełnia ona powszechne oczekiwania. Niniejszy artykuł dotyczy tego właśnie problemu. Został on sformułowany w tytule wystąpienia: Kościół w Polsce wobec wyzwań socjalnych okresu transformacji. Jego zasadnicze treści dotyczyć będą roli jaką spełnia Kościół w Polsce wobec tych wyzwań, które są konsekwencją dokonujących się w kraju przemian polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturalnych. Całość analiz ujęta zostanie w trzy zasadnicze punkty. Pierwszy z nich dotyczy będzie samych płaszczyzn transformacji i miejsca Kościoła w nich. Na kanwie tych ogólnych stwierdzeń w drugim punkcie ukazane zostaną najważniejsze problemy i zagrożenia społeczne mające charakter współczesnych wyzwań. W trzecim zaś odpowiedź Kościoła na te problemy.

1. Kościół a polskie przemiany

Przemiany dokonujące się w Polsce od 1989 roku dotyczą czterech zasadniczych płaszczyzn życia publicznego: politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej. W każdej z tych dziedzin jest także obecny Kościół, chociaż jego obecność ma charakter bardziej teoretyczny (nauczanie) niż praktyczny (działanie). W tym miejscu należy nieco przybliżyć polskie przemiany i miejsce Kościoła w nich. Stanowiąc to bowiem będzie nieodzowne podłoże analiz dotyczących już samych problemów społecznych wynikających z tych przemian i roli jakiej w ich rozwiązywaniu odgrywa Kościół. Inaczej mówiąc aktywność Kościoła w samych przemianach stoi w ściślejszej relacji z jego obecnością w rozwiązywaniu problemów będących ich konsekwencją.

Zainicjowany w 1989 roku proces transformacji dokonuje się w pierwszej kolejności w płaszczyźnie politycznej. Najogólniej rzecz ujmując jego istotą w tej płaszczyźnie jest proces przechodzenia od państwa typu totalitarnego do państwa demokratycznego, od dyktatury do tzw. państwa prawa, od państwa programowo ateistycznego do państwa neutralnego światopoglądowo. Inaczej mówiąc chodzi tu o nowy kształt państwa, odmienny od dotychczasowego jego charakteru oraz sposoby sprawowania władzy². Przemiany w tej płaszczyźnie wydają się być podstawowymi w całym procesie transformacji, a tym samym w sposób zasadniczy warunkującymi przemiany w innych płaszczyznach. Nie ma bowiem przemian w płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i kulturowej bez przemian politycznych dotyczących samej istoty państwa i jego funkcjonowania.

Kościół zajął pozytywne stanowisko wobec przemian politycznych. Dobitym tego przykładem są stwierdzenia zawarte w Komunikacie z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu z 16 – 17 czerwca 1989 r., w których między innymi czytamy: „W Polsce dokonują się ważne przemiany polityczne, następuje między innymi znaczne uaktywnienie polityczne ludzi i grup społecznych. Są to zjawiska pozytywne”³. Taka postawa Kościoła jest w pełni zrozumiała.

² Por P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół...*, s. 42.

³ *Komunikat z 235 Konferencji Episkopatu Polski, 16-17 czerwca 1989 r.* WAW, 1989, nr7-8.

Nowa rzeczywistość polityczna zmieniła bowiem sam charakter państwa. Od 1989 roku można bowiem mówić o państwie, które – poprzez swój ustrój demokratyczny – staje się rzeczywistą przestrzenią życia i działania swoich obywateli. Można mówić o faktycznym upodmiotowieniu społeczeństwa w ramach nowych struktur funkcjonowania państwa. Biorąc pod uwagę tylko te fakty, Kościół nie mógł nie poprzeć dokonujących się przemian⁴. Zajęcie pozytywnego stanowiska nie oznacza jednak postawy bezkrytycznej. W wielu kwestiach, Kościół ustosunkowując się pozytywnie do istoty zmian w sferze politycznej, zajmuje jednak samodzielne i jednocześnie krytyczne stanowisko. To krytyczne stanowisko dotyczy kilku zasadniczych spraw, w tym między innymi: samego charakteru państwa, miejsca Kościoła w strukturach tegoż państwa, rozumienia demokracji jako ustroju państwa⁵. Artykulacja własnej opinii przez Kościół w tych kwestiach jest jego aktywną obecnością i jednocześnie jakościowo ważnym wkładem w polskie przemiany dokonujące się w płaszczyźnie politycznej.

Zaistniałe po 1989 roku przemiany dokonują się także w płaszczyźnie społecznej. Prowadzą one niewątpliwie do wzbogacania życia społecznego o nowe wymiary, stwarzania poszczególnym osobom i wspólnotom rzeczywistej przestrzeni ich aktywności i realizacji własnej podmiotowości. Także na zmiany w tej płaszczyźnie Kościół patrzy z życzliwością, uznając, że przyczyniają się one do wytworzenia przestrzeni, w której społeczność może i powinna faktycznie decydować o sobie. Swoje pozytywne stanowisko wobec przemian w płaszczyźnie społecznej wyrazili biskupi w Komunikacie z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski stwierdzając: „W Polsce dokonują się ważne przemiany społeczne. Tworzy się nowe społeczeństwo decydujące o sobie i mające rzeczywistą przestrzeń prawdziwej wolności i aktywności. Są to zjawiska pozytywne”⁶. I w tym przypadku przychyłość Kościoła nie oznacza braku krytycyzmu. Pojawia się on w odniesieniu do kilku fundamentalnych kwestii, z których najważniejsze to: rozumienie praw człowieka w życiu społecznym, zagadnienia tolerancji w tymże życiu, wizji szkoły, problemu wartości chrześcijańskich w życiu społecznym⁷. Krytyczne stanowisko jest też dowodem aktywnej obecności Kościoła w tej płaszczyźnie polskich przemian.

Trzecią zasadniczą płaszczyzną polskich przemian ustrojowych jest płaszczyzna gospodarcza, dotycząca w swej najgłębszej istocie samego ustroju gospodarczego, zagadnienia własności, aktywności człowieka w tej płaszczyźnie, problematyki pracy itp. Kościół w Polsce ustosunkował się pozytywnie

⁴ Por P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół...*, s. 42.

⁵ Por. tamże, s. 42-46.

⁶ *Komunikat z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, WAW, 1989, nr 7-8.

⁷ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół...*, s. 46-56.

także do przemian dokonujących się w płaszczyźnie gospodarczej. Stanowisko to zostało jednoznacznie sformułowane w Komunikacie z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski⁸. Stanowisko to jest w pełni zrozumiałe biorąc pod uwagę, iż po wielu latach powrócono w gospodarce do kierowania się właściwymi jej prawidłami. W tym sensie gospodarka stała się ponownie przestrzenią autentycznej ludzkiej aktywności i osobistego zaangażowania. Pozytywne stanowisko i w tym przypadku nie oznacza krytycznego podejścia do wielu kwestii gospodarczych, z których najważniejsze to: samo rozumienie gospodarki rynkowej, problematyka zabezpieczenia tzw. praw socjalnych⁹. Jest to także wyraz aktywnej obecności Kościoła w dokonujących się w Polsce przemianach.

Ostatnią wreszcie płaszczyzną polskich przemian jest płaszczyzna kulturowa. Także i do przemian w tej sferze Kościół odniósł się pozytywnie. Nowa rzeczywistość kulturowa miała bowiem stać się także przestrzenią właściwego funkcjonowania człowieka i grup społecznych. Pojawiło się w tym zakresie wiele zjawisk pozytywnych, jak np.: zniesienie cenzury, powszechny dostęp do narodowej i światowej kultury, upowszechnienie dostępu do środków społecznego przekazu itp. W tej płaszczyźnie Kościół zajął jednak swoje krytyczne stanowisko w dwóch zasadniczych kwestiach: wartości narodowych i tzw. powrotu do Europy. I w tym przypadku ów krytycyzm jest wyrazem aktywnej obecności Kościoła w polskich przemianach w tej materii.

Podsumowując można zatem powiedzieć, że Kościół polski aktywnie uczestniczy w dokonujących się przemianach polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturowych. Jego zaangażowanie wynika z pozytywnego ustosunkowania się do nich Kościoła. Dotyczy to wszystkich płaszczyzn owych przemian. Pozytywne stanowisko wyraża się także w krytycznym podejściu do różnych kwestii. Ten krytyczny stosunek stanowi swoisty wkład Kościoła w toczące się procesy.

2. Najważniejsze zagrożenia wynikające z polskich przemian ustrojowych

Okres transformacji ustrojowej w Polsce przebiegający w czterech zasadniczych płaszczyznach, a mianowicie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej, w których też aktywnie uczestniczy Kościół, niesie ze sobą wiele ważnych i pozytywnych zjawisk i elementów. Przemiany te niosą ze sobą także zjawiska negatywne. Inaczej mówiąc, jak stwierdza T. Kamiński „przemiany, jakie dokonują się w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym Polski po 1989 roku, charakteryzują się między innymi ujawnieniem wielu ukrywa-

⁸ Komunikat z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, WAW, 1989, nr 7-8.

⁹ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół...*, s. 56-60.

nych dotychczas kwestii społecznych”¹⁰. Po prostu społeczeństwo polskie wychowywane przez długie lata w poczuciu tzw. bezpieczeństwa socjalnego nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W konsekwencji takiego stanu rzeczy w coraz większym zakresie ujawniają się nowe płaszczyzny zagrożeń społeczeństwa polskiego. Zaliczyć do nich należy: zjawisko biedy i jej przejawy, bezrobocie, bezdomność, patologie społeczne.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest z pewnością wiele. W tym miejscu nie sposób je w sposób wyczerpujący omówić. Należy jedynie zwrócić uwagę, iż zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt tzw. niewydolności socjalnej państwa w okresie następujących zmian. Jest to problem, który określić można jako brak działań mających charakter nowej polityki społecznej państwa po okresie totalitaryzmu¹¹. W konsekwencji ciężar przemian spoczywa na najuboższych i tych, którym najtrudniej odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Oznacza to pojawienie się mechanizmu degradacji społecznej obejmującego bezrobotnych, rodziny wielodzietne, bezdomnych i ubogich. W tym miejscu należy kilka myśli poświecić przybliżeniu wspomnianych negatywnych zjawisk polskich przemian.

a) Bieda i jej przejawy

Bardzo niepokojącym zjawiskiem, będącym konsekwencją dokonujących się przemian, jest zjawisko coraz bardziej poszerzającej się biedy, czyli ludzkiego ubożenia. Ten problem nie występował mimo wszystko tak drastycznie w poprzednim systemie. Mimo ogólnie trudnej sytuacji ludzie mieli jednak zapewnione podstawowe potrzeby. Obecna rzeczywistość niesie ze sobą duże dysproporcje, ale także poszerzający się krąg ludzi żyjących na granicy rzeczywistej biedy. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Nie sposób je wszystkie omówić i wyakcentować. W tym miejscu należy zatem zwrócić jedynie uwagę, iż w okresie przeobrażeń ustrojowych zmniejszyła się w sposób zdecydowany opieka socjalna w stosunku do rodzin, co bezpośrednio doprowadziło do gwałtownego pogorszenia się warunków życia, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych i niepełnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ze względu na wysokie koszty utrzymania i niskie płace, zarobki tylko jednej osoby w rodzinie nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Zwrócić także należy uwagę, iż przyczyną tego stanu rzeczy jest także fakt, że społeczeństwo wychowane w poczuciu bezpieczeństwa socjalnego nie umie odnaleźć się w nowej sytuacji.

¹⁰ T. Kamiński, *Parafia wobec problemów społecznych*. Chrześcijanin w świecie. 1997. nr 2, s. 96.

¹¹ Por. J. Aulcytner, *Polityka społeczna – zagrożenia i szanse*. W: *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, red. J. Aulcytner. Warszawa 1995, s. 239-242.

Podkreślić wreszcie należy, iż bieda ta jest wynikiem braku odpowiednich rozwiązań w zakresie systemu ubezpieczeń socjalnych w wypadku przechodzenia z pracy zawodowej na rentę i emeryturę.

Mimo różnic w samym sprecyzowaniu pojęcia biedy; można przyjąć, iż oznacza ono w odniesieniu do konkretnego człowieka: „brak lub znaczne ograniczenie środków, umożliwiających zaspokojenie podstawowych potrzeb. Pamiętać przy tym trzeba, iż kwestia nie ogranicza się tylko do potrzeb ściśle materialnych, choć akurat w tym obszarze jest ona zawsze bardziej widoczna¹²”.

Bieda jest w tym konkretnym przypadku postrzegana w potrójnym wymiarze. Pierwszym z nich jest wymiar ekonomiczny, czyli tzw. niedobór ekonomiczny. Jego konkretnym przejawem może być np. brak żywności, brak środków do życia itp. Drugim z kolei jest wymiar społeczny, której przejawem może być np. izolacja wiodąca ku samotności. Trzecim wreszcie wymiarem biedy jest wymiar psychologiczny. Jego konkretnym przejawem może być np. bezradność, rezygnacja, utrata sensu życia. Tak też rozumiana bieda może mieć charakter obiektywny, a więc taki, który jest możliwy do empirycznego zweryfikowania oraz charakter subiektywny, a więc jako sfera subiektywnego odczucia bycia biednym i upośledzonym¹³.

W polskiej rzeczywistości zakres tak rozumianej biedy poszerza się. Można powiedzieć, że w dobie gospodarki rynkowej, obok ubogich przeżywających braki materialne, pojawia się bieda i ubóstwo odnoszące się do dóbr duchowych, intelektualnych czy wreszcie moralnych.

b) Bezrobocie

W okresie polskich przemian, jako ich konsekwencja, z całą ostrością ujawniło się zjawisko bezrobocia. Można powiedzieć, iż w mentalności wielu stało się ono niejako symbolem naszych polskich przemian. Dodać przy tym należy, iż w polskiej rzeczywistości jest to swojego rodzaju „novum” będące dla powszechnego obywatela zupełnym zaskoczeniem. Wspomnieć bowiem wypada, iż w okresie poprzedniej epoki ustrojowej zjawisko to nie występowało. Co więcej, wskazywano nawet na ciągły brak rąk do pracy oraz funkcjonował ustawowy nakaz pracy i stałe nadwyżki wolnych etatów¹⁴.

Okres polskich przeobrażeń, którego istotą było także w sterze szeroko rozumianej gospodarki, racjonalne gospodarowanie, tzn. gospodarowanie zgodne z zasadami ekonomii, musiał ujawnić absurdalność zatrudnienia socjalistycznego.

¹² T. Kamiński, *Parafia...*, s. 103; por. także J. Sikorska, *Materialne warunki życia osób niepełnosprawnych*. W: *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych – drogi do integracji*, red. J. Mikulski, J. Auleytner. Warszawa 1996, s. 74-84.

¹³ Por. *Dokument roboczy Synodu*, s. 11.

¹⁴ Por. T. Kamiński, *Parafia...*, s. 105.

Owoce tego było ujawnienie się bezrobocia, Najwyższa jego stopa ujawniła się na terenach likwidacji tzw. nieekonomicznych zakładów pracy, do których zaliczyć należy jako przykład absurdów ekonomicznych tzw. Państwowe Gospodarstwa Rolne. Duży poziom bezrobocia obejmuje także te ośrodki miejskie i wiejskie, w których stosunkowo słabo był rozwinięty przemysł.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem polskiego bezrobocia są dwa fakty. Pierwszym z nich jest problem, iż bezrobocie to dotyka bardzo często ludzi młodych – absolwentów szkół średnich, zawodowych a nawet wyższych. Dotyczy ono zatem ludzi będących w twórczym okresie swojego życia, a więc zarówno w pełni zdolnych do pracy, jak i zdolnych do przyuczenia i przekwalifikowania¹⁵. Drugim niepokojącym elementem naszego bezrobocia jest problem zwiększania się procentu osób pozostających bez pracy dłużej niż dwanaście miesięcy, co w praktyce oznacza utratę wszelkiego rodzaju zasiłków, a tym samym środków do życia dla siebie i najbliższych¹⁶.

Obecnie w Polsce realna liczba osób pozbawionych pracy wynosi od 3 do 4 milionów. Dodać przy tym należy, iż występuje zdecydowane zróżnicowanie przestrzenne bezrobocia: od 7% – 9% w jednym województwie do prawie 30% w innym¹⁷.

c) Bezdomność

Konsekwencją naszych polskich przemian jest także zjawisko bezdomności. I w tym przypadku można powiedzieć, że jest to zjawisko w pełni nowe na naszym gruncie. W ustroju realnego socjalizmu nie istnieli oficjalnie ludzie tego rodzaju. Warunki mieszkaniowe zapewnione przez ten system wprawdzie w wielu przypadkach urągały warunkom w pełni ludzkim niemniej każdy obywatel miał jakąś swoją mieszkaniową przynależność. Wielu obywateli naszego polskiego życia zaskoczył zatem fakt, iż z dnia na dzień mogą, albo faktycznie znaleźli się bez mieszkania. Problem faktycznej bezdomności dotyczy dziś zwłaszcza mężczyzn. To oni w pierwszej kolejności stali się mieszkańcami, zwłaszcza dworców kolejowych. W przypadku kobiet bezdomność ma wymiar zdecydowanie mniejszy, niemniej jednak jej charakter jest bardziej dramatyczny, gdyż dotyka również dzieci, które często towarzyszą ko-

¹⁵ Por. tamże, s. 105; Szerzej na ten temat piszą między innymi: G. Koptas, *Efektywność szkolenia bezrobotnych z perspektywy urzędów pracy i instytucji szkolących*. W: *Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w Polsce*. red. H. Bednarski. Warszawa 1996, s. 98-140; Z. Dach, *Ekonomiczno-społeczne skutki bezrobocia*. Praca i zabezpieczenie społeczne, 1993, nr 2, s. 36-42; T. Oleksyn, *Regionalne i lokalne uwarunkowania bezrobocia*. Polityka Społeczna, 1994, nr. 4, s.12-14.

¹⁶ Por. M. Kabaj, *Elementy programu przeciwdziałania bezrobociu*. Polityka Społeczna 1994, nr 4, s. 156-160.

¹⁷ Tamże.

bietom Zjawiskiem tym w naszej rzeczywistości zaczynają być objęte także całe rodziny, co jeszcze bardziej pogłębia dramatyzm tego zjawiska. W zjawisku polskiej bezdomności wpisuje się wreszcie problem nielegalnych emigracji i migracji. Polska w okresie przemian stała się miejscem nielegalnych pobytów wielu cudzoziemców. Ludzie ci w wielu wypadkach nie mając żadnej ochrony prawnej ani zabezpieczenia socjalnego stają się najbardziej zagrożonymi ubóstwem i potencjalnymi bezdomnymi w naszej rzeczywistości¹⁸.

Zjawisko bezdomności na stałe zagościło zatem w polskiej rzeczywistości społecznej. Obejmuje ono dziś kilkaset tysięcy ludzi w skali całego kraju.

d) *Patologie społeczne*

Przemiany dokonujące się w Polsce ujawniły także, a niekiedy pogłębiły wiele patologii społecznych. Do najgroźniejszych należy w dalszym ciągu alkoholizm. W świetle najnowszych statystyk co piąty Polak pije w nadmiernych ilościach, a około jednego miliona pije po prostu nałogowo¹⁹. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest: degradacja materialna, rozbicie rodziny, utrata pracy zawodowej, wzrost przestępczości, zaniedbania w wychowaniu młodego pokolenia²⁰. Wspomnianej tu subkulturze picie poddają się dziś w Polsce nawet ci, którzy w życiu społecznym z racji wykonywanych funkcji stanowią winni wzór zachowania i postępowania. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy oprócz dawnych takich jak: kłopoty rodzinne, problemy zawodowe, naciski środowiska, widzieć należy „nowe” bezpośrednio związane z dokonującymi się przemianami. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim: utratę pracy zawodowej, brak materialnej stabilizacji, perspektywa biedy, brak właściwych perspektyw życiowych.

Do współczesnych polskich patologii zaliczyć także należy narkomanię, prostytutkę, seksualne wykorzystywanie nieletnich. Do wzrostu tych patologii prowadzi z kolei nieumiejętne korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych, postawa konsumpcyjna, obniżenie autorytetu rodziny, a także odrzucanie wartości chrześcijańskich w życiu społecznym²¹.

Polskie przemiany polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturowe, niosące ze sobą wiele pozytywnych elementów i zjawisk, zrodziły także zjawiska niebezpieczne dla człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Do podstawowo-

¹⁸ *Dokument roboczy Synodu*, s. 12; Szerzej na temat bezdomności piszą: B. Cieślińska, *Aktualne wyzwolenie*. W: Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej, 1977, nr 1, s. 10-11; J. Śledzionowski. *Bezdomność*. Wrocław 1995, s. 23-35.

¹⁹ G. Firlit-Fesnak, B. Szatur-Jaworska, *Leksykon pojęć socjalnych*. Warszawa 1995, s. 31.

²⁰ T. Kamiński, *Parafia...*, s. 107; A. Rak, *Wychowani na przestępców*. Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej, 1997, nr 1, s. 16-17.

²¹ *Dokument roboczy Synodu*. s. 12.

wych zaliczyć zatem należy omówione powyżej zjawiska: biedy, bezrobocia, bezdomności, patologii społecznych. Stanowią one rzeczywistą paletę współczesnych polskich zagrożeń. Jednocześnie stają się one wyzwaniami wobec Kościoła, który aktywnie uczestniczy w dokonujących się polskich przemianach.

3. Odpowiedź Kościoła

Kościół w Polsce aktywnie uczestnicząc w dokonujących się przemianach, powinien także aktywnie angażować się w rozwiązywanie tych problemów, które z owych przemian wynikają. Czy jest tak rzeczywiście? Czy Kościół polski podejmuje wyzwania współczesności w tej materii? Czy faktycznie próbuje rozwiązać najbardziej aktualne społecznie problemy?

Najogólniej należy stwierdzić, z pełną dozą odpowiedzialności, że Kościół polski w pełni uczestniczy nie tylko w dokonujących się przemianach, ale także w rozwiązywaniu tych problemów, które z nimi bezpośrednio się wiążą. Czyni to poprzez tzw. działalność charytatywną. Kwestią otwartą pozostaje jedynie pytanie: czy robi to w sposób wystarczający i dostateczny? Aby zrozumieć jakość tego zaangażowania należy nieco odwołać się do historii.

Powszechnie wiadomo, że od 1950 roku Kościół w Polsce został zasadniczo pozbawiony możliwości tworzenia instytucji, stowarzyszeń i związków charytatywnych, a majątek kościelny w większej części został zarekwirowany przez ówczesną władzę. Cała zatem działalność socjalna i charytatywna, która stanowiła istotny element duszpasterstwa Kościoła została z konieczności włączona w powszechne duszpasterstwo parafialne. Nie istniała dla Kościoła żadna możliwość tworzenia jakichkolwiek struktur poza parafią.

Ustawa sejmowa z dnia 17 maja 1989 roku regulująca stosunki Państwo – Kościół w Polsce przywróciła Kościołowi pełną swobodę działania, także w obszarze charytatywnym²². Pozwoliło to na reaktywowanie w październiku 1990 roku Caritas Polska, a więc duszpasterską instytucję charytatywną Konferencji Episkopatu Polski i Caritas poszczególnych diecezji. Zostały również powołane do życia Caritas w diecezjach obrządku greko-katolickiego, diecezji polowej oraz w Zakonie Bonifratrów. Jest to fakt fundamentalny dla zrozumienia aktywności Kościoła w przezwyciężaniu problemów wynikających z polskich przemian. W ten bowiem sposób Kościół w Polsce wszedł w nowy etap pracy charytatywnej, pokonując powoli wielorakie trudności natury organizacyjnej, personalnej i materialnej. Zaczęły bowiem odradzać się i powstawać nowe dzieła charytatywne w zgromadzeniach zakonnych, parafiach, instytucjach i stowarzyszeniach organizowanych przez laikat katolicki. Także wielorakie ruchy kościelne rozpoczęły podejmowanie konkretnych działań charytatywnych.

²² Por. *Materiały robocze Synodu*, s. 13.

Głównym podmiotem działalności socjalnej jest dziś w Polsce zatem Caritas Polska i Caritas poszczególnych diecezji. Caritas Polska nabiera dziś coraz większego doświadczenia w organizowaniu i koordynowaniu pomocy ukierunkowanej na człowieka potrzebującego. Wyraża się to między innymi w: prowadzeniu domów opieki, domów samotnej matki, schronisk i noclegowni, kuchni dla bezdomnych. Ważnym działem działalności na rzecz rozwiązywania problemów związanych z polskimi przemianami jest działalność na rzecz dzieci, których polskie trudności wydają się dotyczyć najbardziej. Stąd działalność Caritas wyraża się między innymi w organizowaniu zimowego i letniego wypoczynku dla tysięcy dzieci z ubogich rodzin. Ważnym elementem jest tu także Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom oraz tzw. Dzieło Wielkanocne organizowane od kilku lat. Ważnym działem pracy charytatywnej Caritas Polska jest także doraźna pomoc w formie zbiórek z okazji wielorakich klęsk żywiołowych²³.

Najbardziej widoczną i efektywną zarazem działalnością Caritas Polska jest z kolei praca poszczególnych Caritas diecezjalnych. Jest to w pełni uzasadnione biorąc pod uwagę, iż centrale diecezjalne potrafią lepiej zbadać potrzeby środowiskowe i skutecznie zapobiegać problemom społecznym. Wielkim osiągnięciem Caritas poszczególnych diecezji są stacje opieki. Spełniają one fundamentalną rolę w rozwiązywaniu wielorakich problemów miejscowej ludności. Ich osiągnięcia w rozwiązywaniu problemów powiększa fakt, iż funkcjonują one w ścisłej relacji z lokalnymi władzami. Stacje te służą wszystkim ludziom lokalnych środowisk, w tym szczególnie starszym, chorym, samotnym. Stacje te weszły bardzo mocno w polski pejzaż.

Inną formą realizacji działalności Caritas diecezjalnych są domy dziennego pobytu. Osoby korzystające z tych ośrodków oprócz bezpłatnej opieki medycznej i pielęgnacyjnej, mogą także korzystać z fachowo i specjalistycznie przygotowanych gabinetów rehabilitacyjnych i terapeutycznych. Mają one także sposobność spotkania ciekawych osób i rozwijania swoich zainteresowań oraz korzystania z opieki duszpasterskiej.

Najbardziej jednak pożyteczną i skuteczną formą działalności Caritas, są parafialne zespoły charytatywne, które od 1990 roku przekształcają się w Parafialne Zespoły Caritas. Można powiedzieć, że to właśnie parafia była od dawna w Polsce faktycznym nośnikiem pracy charytatywnej i taką pozostaje także dziś²⁴. Wynika to niejako z samej natury parafii. Jak stwierdza T. Kamiński: „Parafia jest bowiem Kościołem pośród ludzi, jej życie i działanie jest nierozzerwalnie związane z ludzką społecznością, także z troskami i dążeniami doczesnymi. W parafii więc z jednej strony aktywny chrześcijanin znajdu-

²³ Por. tamże c, s. 14-15; A. Rak, *Znak błogostawieństwa w domach*. Caritas. Kwartalnik poświęcony pomocy charytatywnej, 1996, nr 4, s. 3-5.

²⁴ Szerzej na ten temat pisze T. Kamiński, *Kościół...*, s. 99-111.

je swoje zakorzenienie i miejsce w Kościele, z drugiej strony każdy potrzebujący znaleźć może pomoc i oparcie... Parafia jest więc niejako na pierwszej linii frontu na polu zmagania się z problemami społecznymi, bo tam właśnie znajduje się konkretny człowiek w potrzebie²⁵.

Przez parafię Kościół zatem najlepiej rozpoznaje ludzkie potrzeby i stara się na nie odpowiedzieć. Dziedziny socjalnej działalności Parafialnych Zespołów Caritas można sprowadzić do kilku fundamentalnych:

a) Pomoc osobom ubogim

Osoby dotknięte ubóstwem w polskiej rzeczywistości stają się w pierwszej kolejności potencjalnymi „klientami” pomocy społecznej świadczonej przez Caritas parafialną. Wynika to z faktu, iż pomoc w tej materii świadczona przez ośrodki państwowe jest niewystarczająca. Ponieważ tradycyjnie bieda dotyka najczęściej rodzin wielodzietnych, osób bezrobotnych, matek samotnie wychowujących dzieci, emerytów i rencistów oraz osób bezdomnych i niepełnosprawnych, oni stają się przedmiotem zainteresowania charytatywnej działalności Kościoła poprzez działalność parafii. Pomoc w tej materii ma najczęściej charakter pomocy bieżącej. Dotyczy rozdziału żywności, odzieży, dofinansowywania obiadów dla dzieci uczęszczających do szkoły, organizowania kolonii i ferii dla dzieci pochodzących z rodzin wielodzietnych. Pomoc jest w tym zakresie nie tylko stosunkowo łatwa do zorganizowania, ale ma także już w Polsce swoje wieloletnie tradycje. Ludzie bowiem chętnie przynoszą do punktów charytatywnych wiele rzeczy nieodzownych dla funkcjonowania innych ludzi, a mianowicie: odzież, żywność, sprzęt domowy itp²⁶. Parafie organizują także bardzo często kuchnie dla ubogich, praktykowane są także specjalne bony żywnościowe, które mogą być realizowane w sklepach. W licznych parafiach udziela się także zapomóg pieniężnych. Niekiedy parafialne Zespoły Caritas organizują w miarę swoich możliwości różnego rodzaju usługi medyczne, stomatologiczne a nawet fryzjerskie²⁷.

b) Pomoc bezrobotnym

Przy omawianiu polskich problemów będących konsekwencją okresu transformacji zwrócono uwagę na bezrobocie jako zupełnie nowe zjawisko naszego pejzażu. Oznacza to, że także ci ludzie stają się przedmiotem szeroko rozumianej pomocy charytatywnej parafialnych Caritas. A ponieważ bezrobocie dotyka nie tylko jednostkowego człowieka, ale w konsekwencji także rodziny, one także stają się przedmiotem troski Zespołów Caritas.

²⁵ Tamże, s. 100.

²⁶ Por. tamże, s. 104; M. Zych, *Jak pracuje nasz Parafialny Zespół Caritas*. Caritas. Kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej, 1996, nr 4, s. 13.

²⁷ Por. tamże, s. 104.

Troska ta wyraża się w różnej formie. Przede wszystkim podkreślić należy, iż ludzie bezrobotni szeroko korzystają z pomocy dla ludzi dotkniętych ubóstwem, a więc działalność charytatywna parafii zmierza do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb bytowych. Ta pomoc jest oczywiście najłatwiejsza w zorganizowaniu. Podkreślić jednak należy, iż nie rozwiązuje ona całego problemu bezrobocia. Jest bowiem faktem oczywistym, że żadne zabezpieczenie materialne o charakterze doraźnym, nawet stosunkowo wysokie zasiłki pieniężne nie są w stanie zniwelować psychicznych strat spowodowanych bezrobociem. W praktyce oznacza to, konieczność podjęcia także innych działań na rzecz bezrobotnych²⁸. W tym miejscu należy postawić pytanie czy współczesna polska parafia podejmuje, oprócz pomocy materialnej, także inne działania na rzecz bezrobotnych?

Generalnie rzecz ujmując należy stwierdzić, iż zasadniczo polskie parafie pomagają bezrobotnym w zakresie zaspokojenia ich doraźnych, materialnych potrzeb. Odnotować jednak należy pierwsze oznaki rozszerzania pomocy bezrobotnym. W niektórych bowiem parafiach w niewykorzystywanych pomieszczeniach katechetycznych zaczynają funkcjonować kluby dla bezrobotnych mające na celu między innymi wzajemną wymianę doświadczeń, godziwą rozrywkę, terapię psychologiczną. Kluby te stają się też w niektórych parafiach klubami pośrednictwa pracy. W wielu wypadkach ułatwiają one także duszpasterstwo ludzi bezrobotnych. I ten element działania parafii uznać należy za istotny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bezrobocie niesie ze sobą niebezpieczeństwo moralnej degradacji. Duszpasterstwo ukierunkowane na tych ludzi ma zatem istotne znaczenie²⁹. Odnotować wreszcie należy, iż w niektórych parafiach prowadzi się także wielorakie formy dokształcania ludzi bezrobotnych. Powszechnie bowiem wiadomo, iż największe szanse znalezienia pracy mają ci, którzy posiadają dodatkowe atuty. Wspomniane tu formy działania stanowią jednak w obecnej polskiej rzeczywistości działania wyjątkowe.

c) Pomoc ludziom starszym i chorym

Skutki dokonujących się przemian w postaci wielu negatywnych zjawisk dotyczą także w znacznej mierze ludzi starszych i chorych. Ich problem to nie tylko materialne ubożenie, ale także, a może przede wszystkim odnalezienie swojego miejsca w społeczeństwie. Niejednokrotnie ludzie ci nie potrafią dostosować się do nowych warunków związanych z dokonującymi się przemianami. I oni stają się przedmiotem zainteresowania Zespołów Caritas w parafiach. Konkretna pomoc tym ludziom ujawnia się w dwóch płaszczyznach.

²⁸ Por. tamże, s. 105-106.

²⁹ Por. tamże, s. 106.

Pierwsza dotyczy konkretnej materialnej pomocy. W polskich parafiach istnieje dziś stosunkowo szeroko rozbudowana pomoc w postaci zabezpieczenia nieodzownych do życia przedmiotów, pomocy w ich zdobyciu, zapewnienia higieny życia, utrzymania w czystości mieszkania, troski o zdobycie potrzebnych lekarstw i sprzętu medycznego itp. Druga płaszczyzna pomocy ludziom starszym i chorym dotyczy sfery duchowej. Chodzi o szeroko rozumiane duszpasterstwo, którego zasadniczym celem jest umożliwienie ludziom starszym i chorym realizację praktyk religijnych. W tym miejscu podkreślić należy, iż najczęściej ludzie ci nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach parafialnych w kościołach. Pomoc w tej materii realizowana jest zatem przez odwiedziny duszpasterskie, tradycyjne dni chorych, spotkania w domach chorych i cierpiących. Posługa duszpasterska wyraża się także w organizowaniu dla chorych, samotnych i starszych wigilii, spotkań opłatkowych, spotkań wielkanocnych a nawet pielgrzymek do sanktuariów³⁰.

d) Pomoc ludziom uzależnionym

Kościół w Polsce odpowiada aktywnie na problemy wynikające z zachodzących przemian także poprzez konkretną pomoc ludziom wielorako uzależnionym. I w tym przypadku gro pracy socjalnej ma miejsce w parafiach. Oznacza to, iż ta dziedzina pracy charytatywnej jest niejako domeną Caritas poszczególnych parafii. W czym zatem konkretnie wyraża się pomoc Kościoła w tej materii.

Ponieważ zasadniczym uzależnieniem Polaków jest alkoholizm, on zatem staje się w pierwszej kolejności polem działania Caritas parafialnych. Pole działania w tej materii jest dziś stosunkowo szerokie i wieloaspektowe. Najczęstszą formą pomocy w tej materii są powstające z inicjatywy Caritas parafialnych grupy AA (Anonimowych Alkoholików). Odgrywają one dziś w polskiej rzeczywistości ogromną rolę. W parafiach prowadzone są także wielorakie terapie zajęciowe obejmujące coraz szerszy krąg ludzi. Ważnym elementem działania w tej materii są także obozy profilaktyczne oparte o programy religijne. Coraz częstszym zjawiskiem są grupy wsparcia dla rodzin alkoholików³¹.

Oprócz działalności, której przedmiotem są ludzie już uzależnieni, odnotować także należy ten rodzaj aktywności, którego celem jest zapobieganie nałogowi alkoholizmu. I tu paleta działań jest dziś stosunkowo szeroka. W wielu zatem parafiach powstają wielorakie bractwa trzeźwościowe, mające w Polsce stosunkowo długą i bogatą tradycję. Grupy te powstają zarówno poprzez

³⁰ Por. tamże, s. 110-111; J. Korał, *Miłosierdzie podstawową zasadą działalności Caritas. Chrześcijanin w świecie*, 1997, nr 2, s. 94.

³¹ Por. tamże, s. 108.

tw. działania „odgórne”, czyli z inicjatywy miejscowego duszpasterza, jak i „oddolne”, tzn. z inicjatywy samych parafian. Podejmuje się także wielorakie inicjatywy propagowania uroczystości bez używania alkoholu. Istnieją całe systemy przekazu wiedzy na temat wielorakich zagrożeń wynikających z choroby alkoholowej itp.³².

Oprócz działań związanych z patologią alkoholizmu, działaniami Caritas parafialnych objęci są także ludzie ulegający innym tego rodzaju nałogom i słabościom. Szczególnie problem narkomanów znajduje się dziś w polu zainteresowania Kościoła poprzez wielorakie formy działania parafii. I w tym przypadku są to działania mające z jednej strony pomoc ludziom, którzy ulegli narkomanii, jak i działania, które mają na celu profilaktykę w tej materii.

Trzecim ważnym problemem w tej materii jest problem prostytucji. Zagrożeniu temu ulegają dziś w Polsce ludzie coraz młodsi, a nawet dzieci. Ten problem nie znajduje jeszcze jednak wystarczającego zainteresowania Kościoła. Można nawet powiedzieć, iż teren ten jest w polskiej rzeczywistości po prostu ugięciem.

Zaprezentowano powyżej konkretną działalność Kościoła w Polsce, stanowiącą jego odpowiedź na najbardziej naglące do rozwiązania problemy, wynikające z dokonujących się przemian. Są to działania zarówno na płaszczyźnie całego Kościoła (Caritas Polska), Kościoła diecezjalnego (Caritas poszczególnych diecezji), Kościoła lokalnego (Caritas parafialna). Na zakończenie należy zwrócić uwagę na istniejące w tej materii trudności.

W pierwszej kolejności są to trudności organizacyjne. Podstawowa trudność w sferze organizacyjnej polega na tym, że pięćdziesięcioletnia przerwa w zorganizowanej posłudze charytatywnej Kościoła stworzyła brak doświadczeń w tego rodzaju pracy, Wprawdzie istniejąca współpraca z analogicznymi instytucjami na Zachodzie okazała się dużą pomocą w tworzeniu i udoskonalaniu struktur, to jednak trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż nie wszystkie wzorce można bezpośrednio przeszczepiać na polski grunt. Poważną trudnością w tej materii jest także fakt braku pełnej współpracy pomiędzy poszczególnymi charytatywnymi podmiotami Kościoła, gdyż poza Komisją Charytatywną Episkopatu Polski nie istnieje żadna struktura organizacyjna zrzeszająca wszystkie instytucje kościelne zajmujące się posługą charytatywną. Niewystarczająca jest również współpraca z innymi organizacjami pozarządowymi, z instytucjami państwowymi i z samorządami. Poważną trudnością organizacyjną wydaje się także być brak pełnego dostępu charytatywnych organizacji kościelnych do publicznych środków masowego komunikowania³³.

³² Por. tamże, s. 108.

³³ Por. *Tekst roboczy Synodu*, s. 15-16.

Oprócz trudności organizacyjnych, Kościół w swojej działalności charytatywnej boryka się także z trudnościami personalnymi. Dotychczasowa praca w tej materii opierała się niemal wyłącznie na wolontariacie. Dzisiaj, w instytucjach charytatywnych, prowadzących wyspecjalizowane dzieła, zachodzi natomiast konieczność zatrudnienia wykwalifikowanej kadry. Pierwszymi próbami w tym kierunku było organizowanie kursów w zakresie poszczególnych diecezji. Dziś możemy się już w Polsce poszczycić czymś więcej. W roku 1995 zostało bowiem powołane do życia Studium Caritas w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie przygotowujące wykwalifikowanych pracowników socjalnych. Wszystko to jednak nie rozwiązało jeszcze problemu braku wyspecjalizowanych kadr. Inną trudnością w zakresie poruszanych trudności personalnych jest fakt, iż większość wolontariuszy parafialnych zespołów to ludzie w podeszłym już wieku. Udział średniego pokolenia a także ludzi młodych jest stosunkowo niewielki³⁴.

Wspomnieć wreszcie należy o tzw. trudnościach materialnych. Nie ulega wątpliwości, iż cała działalność charytatywna i pomoc socjalna wymaga także znacznego nakładu środków materialnych i finansowych. Nie da się jej w pełni realizować, a tym bardziej rozwijać w oparciu o dotychczasowe formy ofiarności wiernych w Kościele. Podkreślić należy, iż obecnie kończy się wieloraka pomoc finansowa i materialna krajów zachodnich. Z kolei korzystanie ze środków finansowych Państwa i samorządów przeznaczonych na opiekę społeczną i zdrowotną okazuje się w dalszym ciągu niewystarczające i często jest uzależnione od zmieniających się układów politycznych³⁵.

Wspomniane tu trudności organizacyjne, personalne i materialne mają swoje oddziaływanie na jakość aktywności Kościoła przy próbie rozwiązywania istniejących trudności dotyczących ostatecznie człowieka w jego bycie. Kościół podejmuje wielorakie inicjatywy na rzecz ludzi dotkniętych współczesnymi polskimi przemianami. Nie zawsze są to jednak działania wystarczające. Wspomniane zaś tu trudności mają także swoje znaczenie w jakości pracy charytatywnej Kościoła.

Wnioski końcowe

Całość refleksji niniejszego wystąpienia można ująć w kilku zasadniczych tezach:

- a) Dokonujące się w Polsce przemiany polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturowe niosą ze sobą wielorakie pozytywne i jakościowo ważne zjawiska

³⁴ Por. tamże, s. 16-17.

³⁵ Por. tamże, s. 17.

- b) Ponieważ są to przemiany pozytywne w samej ich istocie stąd też w sposób aktywny uczestniczy w nich Kościół polski. Aktywność tego uczestnictwa nie oznacza jednak braku krytycyzmu. Kościół akceptując przemiany we wszystkich płaszczyznach jednocześnie zajmuje krytyczne stanowisko wobec niektórych elementów i aspektów tych przemian.
- c) Polskie przemiany ujawniają także wiele negatywnych zjawisk do których w pierwszej kolejności zaliczyć należy: poszerzanie się ubóstwa, które dotyczy wielu kategorii ludzi: bezrobocie jako zupełnie nowe zjawisko na gruncie polskim; bezdomność; wielorakie patologie, z których najważniejsze to alkoholizm, narkomania, prostytutka.
- d) Kościół polski aktywnie uczestnicząc w dokonujących się u nas przemianach jednocześnie aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu tych problemów, które z owych przemian wynikają.
- e) Aktywność Kościoła w tej materii ujawnia się na trzech zasadniczych płaszczyznach. Pierwszą z nich jest płaszczyzna całego Kościoła (Caritas Polska), druga płaszczyzna Kościoła diecezjalnego (Caritas poszczególnych diecezji), trzecią wreszcie płaszczyzną Kościoła lokalnego (Caritas poszczególnych parafii). Z całą dozą odpowiedzialności można stwierdzić, iż zasadnicza część aktywności Kościoła na rzecz zapobieżenia i rozwiązania wielorakich problemów współczesnego polskiego życia ujawnia się na terenie parafii. Tu mają miejsce konkretne działania na rzecz ludzi ubogich, bezdomnych, bezrobotnych, a także tych którzy ulegli wielorakim nałogom,
- f) Na jakość działania Kościoła ma wpływ wiele obiektywnych trudności, do których zaliczyć należy w szczególności trudności organizacyjne, personalne i materialne.

Ostatecznie stwierdzić należy, iż Kościół jest obecny nie tylko w przemianach polskich, ale także w rozwiązywaniu problemów, które są konsekwencją tych przemian.

LA CHIESA IN POLONIA DI FRONTE ALLE SFIDE SOCIALI DEL TEMPO DI TRASFORMAZIONE.

S o m m a r i o

Questo articolo e' una prova della risposta alle domande: se o come la Chiesa cattolica in Polonia partecipa nello processo di trasformazione dei cambiamenti politici, amministrativi e culturali. Tutta l'analisi si mostra in tre punti fondamentali. Primo punto, tratta dei piani di trasformazione e del posto della Chiesa in essi. Il secondo, presenta i piu' importanti problemi e i pericoli sociali, che hanno carattere delle sfide contemporanee. Terzo punto, cerca a rispondere da parte di tutta la Chiesa ai problemi indicati, con il particolare riferimento al lavoro della „Caritas” a livello di tutta nazione, delle diocesi e delle parrocchie.

Ks. Adam Durak SDB